Ner 49. ROK 1843 SRODA 1 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Heleny Wdowy

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Radosława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	26'' 11''' 332	+ 4° 2	2 78	Wschodni słaby	Pochmurno	
27 2	9 492	+ 8 1	3 37	" "	"	
10	7 956	+ 6 8	2 88	Południowy średni	"	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Bez pomocy szanownych Dam i twojéj łaskawa Publiczności szczodroty, utrzymanie kilkuset ubogich i tylu osieroconych dzieci w domu przytułku na zamku niebyłoby możliwem; do nich się odwołując za pośrednictwem czcigodnych JJWW. hrabiny Józefowy Wodzickiéj i hrabiny Arturowy Potockiéj, jako przewodniczących damom w *Towarzystwie Dobroczynności* uprosiło poniżéj wymienione damy do zbierania *Fantów* na *Loteryą* w tym dobroczynnym celu układać się mającą.

Donosząc niniejszym łaskawéj publiczności, iż ciągnienie wspomnionéj *Fantowéj Loteryi* nastąpi w chwili, skoro tylko stósowna ilość *Fantów* zebraną zostanie *Tow Dobr.* uprasza jak najuprzejmiéj tak szanowne goszczące tu w Krakowie osoby, jak całą łaskawą Publiczność, aby chcąc przynieść ulgę cierpiącym i wesprzeć kassę ubogich, równie poświęcenie się szanownem damom wywdzięczyć, z składaniem ofiarować się mających na *Loteryą Fantów*, u wymienionych poniżéj dam pospieszyć raczyli, a to tém prędzéj gdy ciągnienie najpóźniéj z końcem miesiąca Marca nastąpić będzie musiało. Każdy dar choćby najmniejszéj wartości z wdzięcznością przyjęty zostanie, gdyż nie tyle jakość, jak ilość *Fantów* korzyści przynieść może.

Kraków na Posiedzeniu d. 26 Lutego 1843 r.
Franciszek Salezy *Gawroński.*
Prezydujący w Tow. Dobr.

Do zbierania Fantów uproszone damy.

JJ. WW. *Brzozowska* Senatorowa.
" " *Bystrzanowska* Kazim.
" " *Hölzlowa* Ludwikowa.
" " *Krzyżanowska* Adamowa.
" " *Mieroszewska* Janowa.
" " Hr. *Moszyńska* Anna.
" " Hr. *Potocka* Arturowa.
" " Hr. *Roztworowska* Zofia.
JO. Xżna *Sanguszkowa* Iza.
JJ. WW. Hr. *Sołtykowa* Stanisławowa.
" " *Szasterowa* Anna.
" " *Wolfowa* Wincentowa.
" " Hr. *Wąsowiczowa* z Zatora.
" " Hr. *Wielhorska* Krystyna.
" " Hr. *Wodzicka* Józefowa.

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa* 24 *Lutego.* —

Postanowieniem Najjaśniejszego Pana, pomocnik neczelnego prokuratora 10 departamentu rządzącego Senatu, Wojciech Brzeziński, mianowany został członkiem kommissyi rządowéj sprawiedliwości Królestwa, na miejsce wakujące po rzeczywistym radzcy stanu Wilczkowskim.

Rada administracyjna na przełożenie dyrektora głównego prezydującego w kommissyi rządowéj przychodów i skarbu, postanowiła co następuje: Art. 1. Osoby niekorzystające z amnestyi, i za granicą zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, mianowicie: 1) Ciecierski Wawrzeniec, przed rokoszem trudniący się pisaniem prośb, a w czasie rewolucyi był w gwardyi narodowéj. 2) Czajkowski Stanisław, były wojskowy. 3) Dylewski Stanisław, żołnierz z 3go pułku ułanów b. wojska Polskiego. 4) Dylewski Antoni, b. uczeń szkół Sejneńskich. 5) Hoffman Ludwik, podporucznik kwatermistrzostwa. 6) Hoffman Alexander lekarz. 7) Kuliński Eustachy. 8) Karasiński Wawrzeniec, Karasiński Józef Walenty. 10) Kulczycki Adam, były inżynier z dyrekcyi kommunikacyi lądowych i wodnych. 11) Kruszewski Józef, uczeń lekarskiego uniwersytetu w Wilnie. 12) Mikułowski Roman, dymissyonowany podporucznik artylleryi konnéj gwardyi. 13) Płuszczewski Lambert, Xdz. 14) Placer Józef, lekarz. 15) Słończyński Antoni; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie jeszcze wykryć się mających, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 14 Kwietnia 1835 r. wskazanych. Art. 2) Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do osób w poprzednim artykule wymienionych, winny być na mocy niniejszego postanowienia, w właściwych księgach wieczystych na imie skarbu Królestwa przepisane. Art. 3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w dzienniku praw umieszczone, kommissyom rządowym, sprawiedliwości, oraz przychodów i skarbu, w czém do któréj należy poleca.

— *Londyn* 14 *Lutego.* —

Kiedy lord Brougham przy rozprawach nad adresem miał swoję kilka razy wspomnioną świetną mowę, powrócił był właśnie z Paryża, gdzie obecnym był przy rozprawach izb, na których nie najpochlebniéj przemawiano o Anglii i jéj polityce. Jednakże w mowie swojéj objawił on żywą sympatię i przychylność dla Francyi i prawie w téj saméj chwili kiedy pan Guizot powiedział w izbie deputowanych, że więcéj chodzi o traktat lipcowy 1840 roku niż o traktaty 1831 i 1833 roku, lord Brougham powiedział w izbie wyższéj. »Całe rozprawy o prawie rewizyi dadzą się objąć w tych słowach: Lipiec 1840 roku, układy lorda Palmerston. Spodziewał się on, że czas i pojednawcze kroki złagodzą przemijające wzburzenie i zatrą je, i zakończył swoję mowę, po zapewnieniu że we Francyi nie ma bynajmniéj przychylności dla handlu niewolników, temi słowy.

»Mylordowie, na próżno chcielibyśmy ukrywać to sobie; często te same rzeczy przybierają różne nazwiska; duch stronniczy nie bardzo pilnie na to uważa. Prawo rewizyi, postępowanie ludu w Barcelonie, reklamacye z Portendic, postępowanie rybaków na brzegach, warunki traktatu handlowego to wszystko są rozmaite wyrażenia jednéj i tejże saméj rzeczy, z pewną zmianą, z mniejszą lub wiekszą jasnością. Możecie mi panowie wierzyć, znam ja francuzów, i wiem dziś jaki jest stan opinii publicznéj we Francyi. Powiem panom, jako dobry anglik, że prawdziwe znaczenie tych 6, czy 7 wyrażeń da się temi słowami wyrazić: 15 Lipca 1840 roku, układy lorda Palmerston. Gruntownie badałem tę kwestyę i wiem że francuzi przed Lipcem 1840 roku ani pomyśleli o podobnéj opozycyi; wiem, że bez tych nieszczęśliwych układów i kroków w ich duchu, prawo rewizyi niebyłoby nigdy znalazło przeciwnika, traktat handlowy nie był niepewnym; wszystkie inne punkta byłyby załatwione. Poświęconoby osobne interesa dla wielkich rzeczy dla interesu pokoju. Ale gniew zasiany jest w sercach francuzów, i dopóki, przez rostropne postępowanie rządzących przez mądre i słuszne pojednanie, przez silną i umiarkowaną politykę, przez wszystko co może przywrócić szacunek i przychylność tego wielkiego narodu, to usposobienie nie zostanie wykorzenionem, dopóty nie przestanie ono objawiać się przy każdéj okoliczności, pod każdym pozorem, będzie ono plagą obu rządów, tak jak już jest plagą narodów!« Daléj mówca wspomniał że na szczęście to usposobienie zaczyna się już widocznie zmniejszać i dodał, że potrzeba tylko nieco ducha pojednawczego, umiarkowania i prawości aby z obu stron spowodować przyjazne zbliżenie się.

Dawniej już wspomniane a późniéj w wątpliwość podawane zamordowanie dwóch office-

rów angielskich, pułkownika Stoddard i kapitana Conolly w Buchara, potwierdziło się niestety zupełnie. *Globe* zawiera w tym przedmiocie następujące bliższe szczegóły:

»Gdy pan Ellis opuścił Persyę, pułkownik Stoddard pozostał przy poselstwie pana Macneill i szczególniéj przyłożył się do skłonienia szacha, w roku 1833, do odstąpienia od oblężenia Heratu. Z Heratu został on z rozkazu naszego rządu z przyjazną misyą wysłany do emira Buchary, stolicy Tartaryi azyatyckiéj. W pierwszych dniach po swojém przybyciu, został on bardzo uprzejmie przyjęty. Ale w krótce powstały złe pogłoski względem zamiarów Anglii przy wysłaniu wojska do Afganistanu, i to zapewnie zwróciło podejrzenie na cel misyi pułkownika Stoddard. Został on nagle w swojém mieszkaniu wraz z swoim towarzyszem zdradliwie pochwycony, zrabowany i wtrącony do więzienia, gdzie przez dwa dni bez pożywienia pozostawał. Ztamtąd przeniesiono go do jednéj twierdzy, gdzie przez dwa lata ściśle był strzeżony i gdyby nie ludzkość jego dozorców, byłby umarł z głodu. Po kilku miesiącach więzienia przysłano do niego kata, aby mu życie odebrał, jeśliby nie chciał zostać machometanem i w oczach jego kopano grób dla niego. Wtedy dozorca więzienia naglił na niego aby odwrócił swój zgon przez wymówienie wymaganéj przez emira formuły, przekładając mu, że przez to jego wiara żadnéj rzeczywistéj szkody nie poniesie, idzie bowiem tylko o pozorne przyjęcie machometanizmu. Pułkownik usłuchał téj rady i odmówiwszy formułę przyjęcia wiary machometańskiéj przedłużył na niejaki czas swoje istnienie. Emir otrzymał w krótce potém od rządu wschodnio-indyjskiego, potwierdzenie że misya pułkownika Stoddard była urzędową; wypuścił go przeto z więzienia, przez 8—10 miesięcy obchodził się z nim z wielkiemi względami i kilkakrotnie przyrzekał mu zupełne uwolnienie, o które królowa angielska i inne dwory z naleganiem, ale napróżno wstawiały się. Kiedy wiadomość o nieszczęśliwych dla anglików wypadkach w afghanistanie doszła do Buchary, emir kazał pułkownika Stoddard i kapitana Conelly świeżo przybyłego do Buchary oficera angielskiego zamknąć w domu Topszi baszy, gdzie oni do Lipca 1842 roku pozostawali. W tym czasie nadszedł do Buchary list Akbar-chana i innych naczelników Kabulu, w którym naczelnik wezwany został, aby dwóch w mowie będących oficerów angielskich zamordował, lub posłał do Kabulu jeżeliby obawiał się zamordować ich. Tak podburzony emir nie wachał się dłużéj. W dniu 13 Lipca dwaj oficerowie zostali zaprowadzonemi do więzienia. Gdy przeszukano pułkownika, znaleziono przy nim ołówek i nieco papieru. Emir chciał koniecznie dowiedzieć się skąd on dostał te przedmioty, ale pułkownik stanowczo wzbronił się zdradzić swego dobroczyńcę i napróżno przez kilka dni otrzymywał ciężką chłostę, przez którą chciano go do zeznania zmusić. W dniu 17 emir rozkazał aby pułkownik w obecności kapitana Conolly został zamordowany. Obaj zaprowadzeni zostali na mały dziedzieniec przy więzieniu, i tu najprzód pułkownik Stoddart a następnie kapitan Conolly, który nie chciał przyjąć wiary machometańskiéj, zostali ściętemi przez kata. Zwłoki ich zostały zaraz wrzucone w grób, który w ich obecności wykopano. Pułkownik Stoddard miał dopiero lat 36 i pod każdym względem był znakomitym mężem.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia do 26 dnia 27 Lutego.

Briner Felicyan, z Polski; — Skrzyżewska Ludwika ob., Kosińska ob., Krasicki Ferdynand oo., Rudińska Wilchelmina ob., Kozierowski Walenty ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Giziński Jan ob., Zagórska Józefata ob., Perski Tymoteusz ob., do Polski; — Neimann Józef ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5,409 i 5,696

DYREKCYA GŁOWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych następujących listów zastawnych, a mianowicie:

pierwszego okresu.

Litt. *C.* Nro 105,818 na złp. 1,000 bez kuponów, 109,559 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 166,586 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 179,652 na złp. 1000 bez kuponów, 182,296 na złp. 1000 bez kuponów, 183,705 na złp. 1000 z 14 kuponami, 197,764 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 197,860 na złp. 1000 z czternastu kuponami.

Lit. *D.* N. 126,902 na złp. 500 z 11 kuponami, 190,426 na złp. 500 bez kuponów.

Lit. *E.* N. 78,923 na złp. 200 z 11 kuponami, 141,683 na złp. 200 z 11 kuponami

147,352 na złp. 200 z 11 kuponami, 173,158 na złp. 200 z 11 kuponami:

drugiego okresu.

Lit. *B.* N. 221,236 na złp. 5000 z 11 kuponami, 222,777 na złp. 5000 bez kuponów, 222,800 na złp. 5000 bez kuponów, 222,953 na złp. 5000 z 11 kuponami, 222,955 na złp. 5000 z 11 kuponami, 278,039 na złp. 5000 z 12 kuponami, 280,574 na złp. 5000 z 11 kuponami, 282,506 na złp. 5000 z 11 kuponami, 282,514 na złp. 5000 z 11 kuponami.

Lit. *C.* N. 205,906 na złp. 1000 z 11tu kuponami, 205,910 na złp. 1000 z 11 kuponami, 206,216 na złp. 1000 z 11 kuponami 206,356 na złp. 1000 z 11 kuponami, 206,597 na złp. 1000 z 11 kuponami, 211,126 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,128 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,120 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,130 na złp. 1000 z 13 kuponami, 212,552 na złp. 1000 z 13 kuponami, 215,402 na złp. 1000 z 11 kuponami, 215,403 na złp. 1000 z 11 kuponami, 218,517 na złp. 1000 z 11 kuponami, 236,835 na złp. 1000 z 13 kuponami, 240,347 na złp. 1000 z 11 kuponami.

Lit. *C.* N. 245,067 na złp. 1000 z 13tu kuponami, 261,865 na złp. 1000 z 11 kuponami, 261,864 na złp. 1000 z 11 kuponami, 262,047 na złp. 1000 z 11 kuponami, 262,062 na złp. 1000 z 13 kuponami.

Lit. *D.* N. 231,503 na złp. 500 z 13tu kuponami, 234,390 na złp. 500 z 13 kuponami, 257,724 na złp. 500 z 11 kuponami, 257,744 na złp. 500 z 13 kuponami, 269,199 na złp. 500 z 13 kuponami.

Lit. *E.* N. 251,048 na złp. 200 z 11tu kuponami, 251,495 na złp. 200 z 11 kuponami, 251,496 na złp. 200 z 11 kuponami, 252,216 na złp. 200 z 11 kuponami, 254,273 na złp. 200 z 11 kuponami, 254,274 na złp. 200 z 11 kuponami. tudzież w miejsce kuponu z 2go półrocza 1840 r. należącego do listu zastawnego lit. *E.* N. 145,736 na złp. 4.

Wreszcie w miejsce listu zastawnego pierwszego okresu lit. *C.* N. 13,957 na złp. 1000 z 14 kuponami. i w miejsce kuponow z 2go półrocza 1840 r. należących do listów zastawnych pierwszego okresu lit. *D.* N. 23,189 lit. *E.* N. 83,819. 140,018. 140019. 140,021. 145,958, 145,960 i 145,961, wartości złp. 38 które już w Kassie Głównej Towarzystwa złożonemi zostały.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, w wykonaniu Art. 124 prawa z dnia 1/13 Czerwca 1835 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i kuponów, i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównej w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym razie rzeczone listy zastawne z kuponami, i kupony umorzone i za niemające żadnej wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 22 Maja / 3 Czerwca 1842 r.

Prezes Morawski

(9r.) Pisarz *Drewnowski.*

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 27 i 28 Lutego 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	14	6	—	—	13	15	—	—	12	6
,, Zyta	—	—	9	20	—	—	9	—	—	—	—	—
,, Jęczmien	—	—	9	18	—	—	8	22	—	—	—	—
,, Owsa	7	—	7	10	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Grochu	—	—	11	6	—	—	10	15	—	—	—	—
,, Wielogrochu	—	—	15	—	—	—	13	—	—	—	—	—
,, Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Tatarki	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Soczew	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Prossa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Koniczyny	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—
,, Ziemniaków	—	—	2	24	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	3 gr.		—		2	12	—		1	24
,, Słomy	—	—	2	12	—	—	2	—				

Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 g. 24

Spirytusu garnice z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 20. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 24.

Drożdży wanienka złp. 3 do złp 6.

Masła czystego garniec . . . od zł. 6 gr. 15 do 9

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego Kraków d. 28 Lutego 1843 r.

Kommissarz Targowy.

W. Dobrzański.

Burzyński Adj.

Delegowany kom. cyrk. IV. *Chorubski.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 1035 ciągnieniu d. 1 Marca 1843 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

89. — 17. — 38. — 7. — 14.

Przyszłe ciągnienie 1036 przypada dnia 8 Marca 1843 r.